

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje
miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA
oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milime-
trowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA

znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. III

Katowice, środa 14-go maja 1930.

Rok 29

Polacy na Kongresie Eucharystycznym.

Tunis. Pielgrzymka polska zwiedziła okolice Tunisu. Kongres eucharystyczny w Kartaginie zakończył się wielką procesją, w której wzięło udział około 100 tysięcy osób. Wśród delegacji międzynarodowych, biorących udział w procesji, była także delegacja polska, co dało okazję do gorących manifestacji na rzecz Polski.

Wieczorem odbyło się na statku przyjęcie na cześć ks. kardynała Prymasa Hlonda. Przy tej okazji wysłano depeszę do Ojca świętego z życzeniami. Przemawiali biskup Okuniewski, dyrektor Janicki i inni. W poniedziałek pielgrzymka polska odplynęła do Neapolu. (Pat.)

Straszna katastrofa na kopalni „Concordia“

Zabrze. W poniedziałek o godz. 10.15 przed południem na kopalni „Concordia“ w Zabrzu, należącej do Górnośląskich Zakładów Hutniczych, nastąpiła ciężka eksplozja gazów, która pociągnęła za sobą 12 ofiar, 2 górników jest zabitych, 3 ciężko rannych, 7 zaś zaginionych. Prace nad ich wydobywaniem są bardzo trudne z powodu wydobywających się w wielkiej ilości

trujących gazów. Wedle opinii komisji, niema prawie nadziei na wydobywanie tych 7 zaginionych.

W ostatniej chwili donoszą, że nie udało się ich uratować. Wskutek katastrofy utraciło więc życie 8 osób, trzy są ciężko ranne. Wśród ofiar znajduje się robotnik, Hubert Gorzelski z Bielszowic w Woj. Śląskiem.

Dalsze wyniki wyborów

Według dalszych obliczeń głosów ważnych oddano . . . 601.514
Na listy polskie . . . 396.172
Na listy niemieckie . . . 205.342

Okręg Nr. 1.

Cieszyn, Pszczyna, Rybnik.

głosów ważnych . . . 225.577

1. Katolicki Blok Ludowy 60.185
2. P. P. S. C. K. W. 30.950
3. Niemiecy Socjaliści 11.031
4. Zjednoczony Front Robotników Górnośląskich 4.877
5. Zjednoczony Front Chłopski 3.246
6. Śląski Blok Samoobrony 630
7. Zjednoczenie Gosp. Stanu Średniego 2.483
8. Nr. Ch. Z. P. (blok san.) 44.134
9. Narodowy Ruch Robotniczy 15.560
10. Blok Niemiecki 48.726
11. P. P. S. Frakcja 854
12. Katolickie Centrum Śląskie 882
13. Blok Jedn. Rob. (Chłopski) 1.151
14. Chrześc. Stron. dla obr. Inter. uchodz. 868

Okręg II. Katowice.

głosów ważnych 194.475

1. Katolicki Blok Ludowy 39.951
2. P. P. S. Frakcja 2.602
3. Socjaliści niemieccy 6.845
4. Blok Jedn. Rob. Chłopskiej 14.419
5. P. P. S. — C. K. W. 13.306
6. Śląski Blok Samoobrony 289
7. Narodowy Ruch Robotniczy 13.352
8. Nar. Chrześc. Zjedn. Pracy 28.657
10. Związek Rolników Śląskich 700
11. Blok Niem. 64.999
12. Katol. Centrum Śląskie 1.383
13. Chrześc. Str. Obr. Inter. Uchodz. 1.612
14. Zjednoczenie Właścicieli domów i gruntów 4.667
15. Śląskie Zjedn. Ludowe 1.693

Okręg III. Król. Huta.

głosów ważnych 181.462

1. Katolicki Blok Ludowy 36.565
2. P. P. S. Frakcja 1.376
3. Socjaliści Niem. 7.613
4. P. P. S. — C. K. W. 8.004
6. Blok Jedności Rob. Chłopskiej (Kom.) 11.887
7. Narodowy Ruch Robotniczy 12.484
8. Narod. Chrześc. Zjedn. Pracy 29.976
10. Śląski Blok Samoobrony 242
11. Blok Niem. 66.128
12. Chrześc. Str. Obr. Inter. Uchodz. 1.830
13. Katolickie Centrum Śląskie 707
14. Zjedn. Właścicieli domów i gruntów 4.650

W sumie we wszystkich okręgach wyborczych uzyskały:

1. Katolicki Blok Ludowy 136.701
2. P. P. S. 52.260
3. Socjaliści niem. 25.489
4. Zjedn. Front Robot. Górn. 4.877
5. Zjedn. Front Chłopski 3.246
6. Śląski Blok Samoobrony 1.161
7. Pow. Zjedn. Gosp. Stanu Średniego 2.483
9. Nar. Ch. Zjedn. Pracy 102.767
9. Narodowy Ruch Robot. 41.396
10. Blok Niem. 179.853
11. P. P. S. Frakcja 4.832
12. Kat. Centr. Śl. (Endecy) 2.972
13. Blok Jedn. Rob. - Chłopskiej (Kom.) 27.457
14. Lista Uchodźców 4.310
15. Lista Zw. Rolników Śląsk. 700
16. Zjedn. właścicieli domów i gruntów 9.317
17. Śląskie Zjedn. Ludowe 1.693

Z powyższego zestawienia wynika, że na polskie listy padło 65.87 proc. głosów, na listę bloku niemieckiego i niemieckich socjalistów 34.13 proc. głosów. Udział Niemców w głosowaniu dochodził wszędzie niemal do 100 proc., podczas gdy udział Polaków wynosił około 75 proc. Znaczną absencją Polaków w wyborach tłumaczy okoliczność, że ordynacja wyborcza do Sejmu Śląskiego nie przewiduje przymusu wyborczego, tak, jak w wyborach komunalnych. Obóz polski osłabiło szczególnie wystawienie w okręgu I list Zjednoczonego Frontu Rob. Górnośląskich i Zjedn. Frontu Chłopskiego, które to listy zdobyły razem 8.105 głosów, wyszły jednak bez mandatu. Przy uwzględnieniu pozostałych resztek spowodowało to pozabawienie obozu polskiego dwu mandatów.

W porównaniu z rokiem 1928 (wybory do Sejmu Rz. P.) liczba głosów polskich mimo znacznej absencji wzrosła o 28,97 proc., niemieckich zaś przy 100 proc. udziale w wyborach o 17,2 proc. W roku 1928 N. Ch. Z. P. (blok san.) w bloku z N. P. R. i Piastem zdobył dla siebie 73.000 głosów i 3 mandaty, przy obecnych zaś wyborach N. Ch. Z. P. bez N. P. R. i Piasta zdobyło 102.767 głosów i 10 mandatów.

Według powyższego zestawienia Niemcy uzyskali 15 mandatów, Socjaliści niem. 1 mandat, N. Ch. Z. P. (sancja) 10 mandatów, Katolicki Blok Ludowy 13 mandatów, P. P. S. — C. K. W. 4, N. P. R. 3, Blok Jedn. Rob. Chłopskiej (Kom.) 2 mandaty.

Zapowiedź burzliwych obrad w parlamencie niemieckim.

Berlin. Według informacji „Monlag-Morgen“ w kołach parlamentarnych utrzymują, że dyskusja nad budżetem Reichswehry w parlamencie będzie miała przebieg nie tak spokojny, jakby to można było wnioskować z obrad komisji budżetowej. Nie tylko frakcja demokratyczna, lecz i inne

frakcje uważają bowiem oświadczenia, złożone przez ministra Grönera w komisji w sprawie niezwykle wysokich pozycji budżetu Reichswehry (jak naprzykład w sprawie wydatków na administrację) za zupełnie niewystarczające. (Pat.)

Międzynarodowy kongres górników.

Kraków. W poniedziałek rozpoczął się tu międzynarodowy kongres górników. Dotychczas przybyło 56 delegatów angielskich z p. Cookiem na czele, dalej 23 delegatów niemieckich z posłem Husemannem, 12-tu delegatów francuskich, 11-tu delegatów belgijskich, 2-ch delegatów szwedzkich, 21 delegatów czeskich z posłem Brozikiem, 2-ch jugosłowiańskich, 3-ch hiszpańskich. Delegaci zwiedzali Kraków, oprowadzani przez posła Stańczyka. Wyrażali się oni z wielkim zachwytem o pięknie Krakowa.

Kraków. Przed południem odbyło się posiedzenie egzekutywy międzynarodowej górników, na którym ustalono program prac kongresu.

Obrady międzynarodowego kongresu górników zagał w godzinach popołudniowych przez międzynarodowej federacji górniczej Dejaridin (Belgia). Po zagajeniu zabrał głos jako gospodarz miasta prezydent Krakowa senator Rolle, który w krótkim przemówieniu powitał zjazd, życząc owocnego spełnienia jego zadań. Z kolei wygłoszono szereg przemówień powitalnych, na które odpowiedział Dejaridin, który zdał następnie sprawozdanie z działalności międzynarodówki górniczej. (Pat.)

Uroczystość Hallerczyków. Bydgoszcz. W niedzielę 11 bm. odbyło się w Bydgoszczy poświęcenie sztandaru chorągwi pomorskiej Hallerczyków, ufundowanej przez Sokolice polskie w Ameryce. Jednocześnie odbył się zlot drużyn błękitnych z okazji 12 rocznicy bitwy pod Kaniowem. Na uroczystość tę przybył gen. Józef Haller. Na program złożyło się nabożeństwo, poświęcenie sztandaru chorągwi pomorskiej oraz uroczysta akademja, poświęcona bitwie pod Kaniowem. Po południu odbyły się zawody lekkoatletyczne. (PAT.)

Okręt polski ratuje przedsiębiorstwo estońskie.

Gdynia. Podczas ostatniej podróży wojenny statek „Komendant Piłsudski“, znajdując się na wodach estońskich, przyczynił się do ugaszenia pożaru jednego z przedsiębiorstw estońskich, mieszczących się nad brzegiem morza. Dowódca statku „Komendant Piłsudski“ otrzymał telegram z podziękowaniem od właściciela przedsiębiorstwa estońskiego za pomoc przy gaszeniu pożaru i uratowanie przedsiębiorstwa. (PAT.)

Spotkanie ministra Zaleskiego z Curtiusem.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ w depeszy z Genewy podkreśla, że minister Curtius w czasie przyjęcia wydanego wieczorem przez zastępcę sekretarza generalnego Dufoura będzie miał pierwszą sposobność do omówienia

z ministrem Zaleskim trudności handlowo-politycznych, istniejących między Polską a Niemcami. Rozmowa ta jednak — zdaniem dziennika — będzie tylko wstępem do dalszej konferencji.

Przegląd polityczny

Umowa handlowa polsko-niemiecka „jest bardzo korzystna dla Niemiec“.

Ost-Europa-Rundschau przynosi artykuł o konieczności rychłej ratyfikacji umowy handlowej z Polską. Autor artykułu, p. G. Birnbaum twierdzi, że umowa z Polską jest konieczną, zwłaszcza dla Prus Wschodnich. Demokracja niemiecka musi umowę tę przeprowadzić wbrew machinacjom wielkich agrariuszów. Umowa jest bardzo korzystna dla przemysłu niemieckiego, który np. na Dolnym Śląsku może po ratyfikacji umowy zatrudnić o 100 tysięcy robotników więcej. Karkołomna polityka celna rządu Brüninga — twierdzi autor — uprawnia Polskę do tych kroków protestacyjnych, które przedsięwzięła przeciwko wprowadzeniu nowych cef niemieckich.

Niemcy a prowincje wschodnie.

Na zebraniu mężów zaufania partji centrowej Śląska niemieckiego we Wrocławiu, kanclerz Brüning wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poruszył cały szereg problemów z dziedziny niemieckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Kanclerz nakreślił przebieg wypadków od chwili przyjęcia przez Niemcy planu Younga, do wystąpienia socjalnych demokratów z rządu. Nie łatwym było dla kanclerza objęcie steru gabinetu w chwili obecnej, gdyż zdawał sobie sprawę z trudności, na jakie napotkać będzie musiał w przyszłych poczynaniach.

Niemcy przystąpili do rokowań paryskich z olbrzymim deficytem kasowym i w sytuacji niezwykle ciężkiej. Długi krótko-terminowe wynosiły 6 miliardów marek i w każdej chwili mogły zostać powiększone, co musiałoby spowodować nową katastrofę gospodarczą. Tego rodzaju stan nie może powtórzyć się w przyszłości. Zadaniem, w obliczu którego Niemcy stanęły, może być tylko stopniowe krok za krokiem spłacanie. Nie uchodzi, aby rząd pozostawał bierny i oddawał ster polityki frakcjom. Rząd musi mieć odwagę do objęcia kierownictwa i zdecydowanie będzie dążył za wszelką cenę, aby zarządzenia, które uzna za konieczne w interesie Niemiec, istotnie zostały przez parlament uchwalone.

Brak inicjatywy rządu wywołuje nastroje pesymizmu i niechęci w ma-

sach, których odpowiednikiem w polityce, był niesłuchany wzrost prawicowych i lewicowych grup radykalnych. Prądy te uda się dopiero opanować, gdy rząd zdecyduje się wobec parlamentu zająć jasne stanowisko.

Kanclerz poruszył następnie najbliższe zadania polityki niemieckiej na wschodzie. Uwaga narodu niemieckiego, zajęta dotychczas zachodem, obecnie musi się zwrócić i w kierunku wschodnim. W pierwszym rzędzie chodzi o rozbudowę rolnictwa niemieckiego w prowincjach wschodnich. Rząd od pierwszej chwili zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, zagrażającego ze strony importu zboża z zagranicy. Z tego powodu rząd uważał za konieczne podjąć zarządzenia, celem ochrony niemieckiej produkcji rolnej.

W programie pomocy dla prowincji wschodnich chodzi o to, aby załudnienie przez żywoł niemiecki w prowincjach wschodnich, nie tylko zostało utrzymane, lecz również zwiększono się i aby w ten sposób przemysł niemiecki znalazł na wschodzie rynek zbytu.

Cała akcja ustawodawcza musi być pomocną w utworzeniu szeroko zakreślonego programu, na szereg lat następnych.

Rząd niemiecki — mówił kanclerz — musi trwać na stanowisku, iż niemiecka polityka handlowa, musi być za wszelką cenę kontynuowana, celem zapewnienia rynków zbytu dla eksportu przemysłowego Rzeszy.

Emigracja niemiecka do Paragwaju.

Z portu Bremerhafen odjechał w dniu 12 maja do Argentyny nowy transport uchodźców niemieckich z Rosji w liczbie 372 osób. Wychodźcy po wylądowaniu w Buenos Aires przejeżdżeni będą do Paragwaju, gdzie mają być rozmieszczeni na terenach kolonizacyjnych.

Konferencja Unji Międzyparlamentarnej

W Londynie zbierze się w tym roku konferencja Unji Międzyparlamentarnej. Sesja wyznaczona jest na czas od 16 do 21 lipca. Konferencja zgromadzi około 1000 delegatów, reprezentujących 40 parlamentów. Obrady konferencji odbywać się będą w Królewskiej Galerii Izby Lordów, pod prze-

wodnictwem prezydenta francuskiej Izby Deputowanych Bouissona. Przygotowania do tej konferencji, którą Anglicy pragną zorganizować jak najbardziej uroczyste, są obecnie w toku. Brytyjska grupa Unji Międzyparlamentarnej odbywa już pod przewodnictwem Kenworthy'ego posiedzenia, na których omawiane są wszystkie kwestje przygotowawcze ogólnej konferencji Unji Międzyparlamentarnej. Porządek dzienny, oprócz zagadnień ściśle parlamentarnych, obejmować ma również szereg problemów międzynarodowych, m. in. uzgodnienie paktu Kelloga z paktem Ligi, sprawy rozbiorzenia, sprawy handlu narkotykami, wreszcie koncepcję Stanów Zjednoczonych Europy, co niewątpliwie stanowić będzie najciekawszy temat konferencji.

Lipcową sesja konferencji Unji Międzyparlamentarnej jest pierwszą, która odbędzie się w Londynie po roku 1906. Ostatnie posiedzenie Unji Międzyparlamentarnej w Londynie było posiedzeniem historycznym. Odbywało się ono w roku 1906, po raz pierwszy z udziałem delegacji parlamentarnej rosyjskiej, wysłanej przez Dumę rosyjską. W czasie, gdy toczyły się obrady Unji Międzyparlamentarnej, car Mikołaj zamknął Dumę, która przeniosła się do Wyborgu. Ówczesny premier brytyjski, słynny przywódca konserwatystów Campbell Pannerman wygłosił wówczas historyczne przemówienie, zakończone popularnymi jeszcze dzisiaj w Anglii słowami: „The Duma is dead. Long live the Duma“. Powiedzenie to obiegło całą Europę, wywołało protest rządu carskiego i sprawiło brytyjskiemu Foreign Office wiele kłopotów.

Narodowe święto Rumunii.

Dzień 10 maja jest świętem narodowym Rumunii. Składa się na to kilka przyczyn historycznych.

W dniu 10 maja 1866 r. otrzymała Rumunia (zostająca jeszcze w zależności od Turcji) Karola I. z dynastji katolickich Hohenzollern - Sigmaringen. W dniu 10 maja 1877. Zerwała Rumunia ostateczne związki z Turcją i stała się samodzielnym księstwem. Otrzymała wówczas Dobrudżę od Turcji, ale straciła część Bessarabii na rzecz Rosji. W dniu 10 maja 1881 książę Karol I. koronował się na króla.

Niełatwa miała rolę Rumunia w okresie wielkiej wojny ze względu na germanofilskie wpływy na dworze. Odciał się od nich król Ferdynand I. wypowiedział 27. VIII 1916 wojnę mo-

carstwu centralnym i stając po stronie Ententy. W maju 1918 zmuszona była Rumunia zawrzeć odrębny pokój. Pokój wersalski określił ostatecznie jej nowe granice i połączył wszystkie ziemie ciężające do Bukaresztu.

„Nowa“ Rumunia powstała częściowo z ziem dawnej monarchji austro-węgierskiej, Rosji i Bułgarii, napotkała w swym rozwoju na wielkie trudności. Prócz kłopotów dynastycznych (po śmierci króla Ferdynanda I.) należą tu przede wszystkim trudności administracyjne, rozumiałe ze względu na różnice, zachodzące między poszczególnymi prowincjami. Należą też trudności polityczno-partyjne. Przez szereg lat rządzili na zmianę Bratianu i gen. Averescu. W tej chwili rządzi Maniu, kierujący państwem przy pomocy silnej partji włościańskiej.

Czyja wina?

Ambicje Mussoliniego idą w tym kierunku, by Włochy stały się wyłącznym panem morza Śródziemnego. Jest on zdania, że będzie można osiągnąć ten cel wówczas, gdy flota włoska będzie silniejsza od francuskiej. Buduje więc pospiesznie okręty wojenne. Ale okazuje się, że Francja nie chce i nie może do tego dopuścić, a to dlatego, że jej kolonie afrykańskie wymagają ochrony przez flotę francuską. Utracenie dotychczasowej przewagi francuskiej na morzu Śródziemnym nad Włochami, oznaczałoby utratę kolonii przez Francję. Dlatego wytworzył się obecnie wyścig zbrojeń morskich pomiędzy Francją a Włochami.

Ale Włosi nie chcą przyznać się do tego, że wywołują ten wyścig. Twierdzą oni, że marynarka włoska kroczy naprzód akurat w takim samym tempie jak marynarka francuska i również w roku bieżącym roboty, prowadzone w stocznjach przez Włochy, podobnie jak w latach ubiegłych, mają wyrażnie ten charakter równości w porównaniu z Francją. W tych warunkach włoskie kofa morskie stawiają sobie pytanie, czy ciągle wspomnianie przez prasę francuską o „oczyszczeniu prowadzeniu przez Włochy polityki zdecydowanego powiększenia swych sił morskich“ nie jest czasem tylko pretekstem do zastaniania pewnych prądów politycznych po tamtej stronie Alp, zmierzających do zapoczątkowania i próby usprawiedliwienia bardziej intensywnej polityki zbrojeń.

ROZPOWSZECHNIJJCIE
NASZĄ GAZETĘ!

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

39)

—o—

(Ciąg dalszy)

Jednym skokiem znalazł się przy oknie. Właśnie głowa Stefana zjawiała się. Dziecko chwyciło kamień i z całej siły uderzyło wspinającego się. Weronika przybiegła zapóźnie! Głowa znikła... Haki drabiny wysunęły się... Głuchy szmer... potem na dole plusk...

Skoczyła do okna: drabina pływała po małym jeziorze. Nic nie wskazywało miejsca, gdzie spadł Stefan. Zawołała:

— Stefanie! Stefanie!

Żadnej odpowiedzi... Wielka cisza przestrzeni, gdzie milczy wiatr i morze usypia...

— A, nędzniku!...

— Nie płacz, madame... Pan Stefan wychowywał syna twego na słamazare... No, śmieję się... A gdybyśmy się tak uścisnęli, dobrze, damo mego papy? Co, nie chcesz?

Zbliżył się z wyciągniętymi ramionami. Szybko wyjęła rewolwer:

— Precz, lub zabiję, jak wściekle zwierzę!

Twarz dziecka stała się jeszcze dziksza. Cofał się zgrzytając:

— A zapłacisz mi za to... piękno damo!... Chcesz strzelać?... Zapłacisz mi to krwią, czerwoną krwią, krwią! krwią!

Zdawało się, że lubi wypowiadać to słowo. Wybuchnął śmiechem i uciekł tunelem wołając:

— Krwią twego syna, mamó Weroniko! Krwią twego Franciszka!

ROZDZIAŁ X.

Ucieczka.

Śluchała drżąc... Co czynić?... Morderca Stefana na chwilę odwrócił jej myśli od Franciszka, teraz znów ogarnęło ją przerażenie. Co się stało z jej synem? Czy ma biec do klasztoru? Czy on tam jest?

— Ach, tracę głowę... Trzeba myśleć... Przed kilkoma godzinami Franciszek mówił do mnie z za murów więzienia... Czyż to był Franciszek... I od tego czasu, czyż nie opuścił więzienia?

Myślała. Potem szepnęła:

— Tak, tak... Na dole przyłapano Stefana i mnie... Natychmiast wzbudziły się podejrzenia... Ten potwór, syn Worskiego, przybiegł czuwać nad Franciszkiem. Znalazł celę próżną i uirzał otwór... więc przyszedł aż tu... Bo... gdyby nie to, jakby się tu dostał? Pobiegł do okna... Ujrzał hak drabiny, potem pochyliwszy się ujrzał mnie... a teraz biegnie do klasztoru, gdzie spotka Franciszka...

Jednak nie poruszyła się. Intuicją odczuwała, że niebezpieczeństwo jest gdzie indziej. Czy Franciszek mógł uciec? Czy żyje jeszcze...

Okropna niepewność! Pochyliła się szybko i chciała przedostać się do celi. Ale otwór był za mały dla niej. Jednak mocowała się ze skałą, podarła suknie i skórę i wreszcie przesuwała się.

Cela była pusta, lecz drzwi wychodzące na korytarz były otwarte i Weronika miała wrażenie, że ktoś wychodzi z celi temi drzwiami. Było prawie całkiem ciemno... Z trudem rozoznawała sylwetkę... To była kobieta... kobieta, która była pod celą Stefana...

— To ich współniczka... Niewątpliwie zabrała Franciszka... Może on jest koło niej!

Oczy jej przyzwyczajały się do ciemności i widziała wyraźniej na tle drzwi rękę kobiecą.

— Dlaczego nie zamyka drzwi od razu? Dlaczego?

Weronika zrozumiała, gdy usłyszała zgrzyt krzemięcia, przeszkadzającego drzwom. Teraz drzwi zamkną się... Bez wahania postąpiła naprzód i chwyciła drzwi, ciągnąc je ku sobie...

Ręka znikła, ale trzymała drzwi z drugiej strony.

Zabrzmiał gwizd. Kobieta wołała pomocy. Prawie równocześnie w korytarzu zabrzmiało wołanie — Mamó! Mamó!

Ach, jej syn ją woła! On żyje więc... Co za radość nadludzka!...

— Jestem tu...

— Szybko, mamó, związali mnie, gwizd to sygnał, przyjdą...

— Jestem tu... uratuję cię...

Zdawało się jej, że ma siły olbrzymie i że nic się jej nie oprze. Istotnie, przeciwnik słabł.

Drzwi rozchyłały się coraz więcej. Nagle walka została zakończona. Weronika przeszła...

Kobieta uciekała, ciągnąc dziecko na sznurze. Ale próżne wysiłki... Przy niej stała Weronika z rewolwerem w ręce.

Kobieta puściła dziecko i wyprostowała się w świetle otwartych cel. Była ubrana w białą togę wełnianą, przepasaną sznurem. Twarz miała młoda jeszcze, ale zniszczona, jasne włosy przyprószone siwizną. Oczy jej błyszczały nienawiścią.

Patrzyły na siebie bez słowa... Weronika rzekła:

— Jeśli dotkniesz mego dziecka, zabiję cię! Precz!...

Kobieta nie bała się. Nadsłuchiwała, oczekując pomocy. Ale pomocy nie było. Wówczas spojrzała na Franciszka i pochyliła się, jakby chciała znów zabrać swą ofiarę.

— Ani dotknąć! bo zabije!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sroda
14
maja

Św. Bonifacego,
męczennika, † 307.
Św. Poncjusza, męcz.
Św. Pachomjusza,
opata, † 348.

SŁOW.: DOBIESŁAW.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 4.00, o godz. 19.21
Księżyc „ 21.58, „ 4.35
Długość dnia 15.21.

Zmiany powietrza: wietrzno,
ponuro. — Jutro: wietrzno, niestałe.

Pierwszy kongres eucharystyczny w Polsce.

Na pierwszy krajowy kongres eucharystyczny w Polsce, który obradować będzie w Poznaniu od 26 do 29 czerwca pod protektoratem Episkopatu Polski, zapowiedzieli już swój przyjazd najwyżsi nasi dostojnicy Kościoła, aby wziąć udział w uroczystościach ku uczczeniu Najświętszego Sakramentu.

W tych dniach zawiązała się w Poznaniu komisja finansowa, której powierzono sprawy gospodarcze kongresu. Komisja ta rozesłała już do społeczeństwa listy, z wezwaniem do ofiarności na cel powyższy i w tej nadziei, że apel jej nie zawiedzie, uprasza o przesłanie składek na cele I. Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce — do Banku Związku Spółek Zarobkowych, Centrala w Poznaniu, plac Wolności 15, Banku miasta Poznania, przy ulicy Nowej 10, oraz na konto P. K. O. Poznań, nr. 213.063.

— **Nowy dworzec kolejowy w stolicy kraju.** Warszawa dotychczas nie posiada krytego dworca kolejowego. W najbliższych latach w stolicy Polski ma być wybudowany wielki dworzec centralny. W ten sposób dworzec centralny w naszej stolicy będzie jednym z największych w Europie.

— **Programy dla szkół powszechnych.** W dniu 9 maja rozpoczął się w ministerstwie oświaty pod przewodnictwem ministra Czerwińskiego cykl posiedzeń, poświęconych sprawie programów dla szkół powszechnych i klas niższych szkół średnich ogólnokształcących. Na posiedzeniu w dniu 9 maja ustalono listę zagadnień w związku z wynikami ankiety na temat rozestawionych programów. W ankiecie brały udział kuratoria okręgów szkolnych, organizacje nauczycielskie, towarzystwa naukowo-pedagogiczne i spora liczba osób ze sfer naukowych i nauczycielskich.

— **Lekarze i farmaceuci kolejowi.** Minister kolei Kühn zarządził: Lekarzy, farmaceuci i pomocnicy personelu służby sanitarnej, przyjmując się do służby w charakterze pracowników kontraktowych. Czas, spędzony na służbie w charakterze pracownika kontraktowego, uważa się za służbę próbną. — Po odbyciu służby próbnej, trwającej najmniej 12 miesięcy, lekarze i farmaceuci mogą być mianowani na stanowiska etatowe, pomocnicy zaś personel służby sanitarnej może być mianowany na stanowiska etatowe, albo zaliczony do kategorii pracowników nieetatowych.

— **Koszary dla wojska.** Nasze garnizony nie zawsze posiadają dostateczną ilość odpowiednich pomieszczeń dla wojska. Z jednej strony rozlokowanie ich nie zupełnie odpowiada naszym potrzebom wojskowym, gdyż w olbrzymiej większości przypadków budynki koszarowe stanowią pozostałość po armjach zaborczych. Rozmieszczenie ich na terenie państwa jest wynikiem dawnej dyslokacji armii za-

borczych i często stwarza położenie zupełnie przypadkowe w stosunku do wymagań doby obecnej.

Dla zarządzenia braku pomieszczeń dla wojsk budowane są koszary w miejscowościach, w których nie zostały one po zaborcach. Koszt budowy koszar ponosi bądź państwo, bądź tej miejscowe organa samorządów. W tym ostatnim przypadku koszary są wydzierżawione wojsku i czynsz dzierżawny stanowi oprocentowanie kapitału, włożonego w budowę. Organa samorządowe bardzo chętnie zgadzają się na wybudowanie koszar swym kosztem, gdyż równolegle z postawieniem wojska wzmaga się ruch handlowy w danej miejscowości, sprzyjając rozwojowi i wzrostowi dobrobytu mieszkańców.

W ostatnich czasach zostały wykończone koszary w Tczewie; przeniesienie do nich oddziału strzelców wywołało wrzawę w niemiecko-nacjonalistycznej prasie gdańskiej, powtórzoną następnie przez prasę niemiecką, która chciała widzieć w niem wzmocnienie obsady Pomorza. Obecnie rada miejska w Królewskiej Hucie — jak już donieśliśmy — postanowiła wybudować koszary w tem mieście; do tej pory wojsko zajmuje tam jeden z dawnych budynków szkolnych. Na ten cel miasto zaciągnęło pożyczkę jednego miliona złotych.

— **Spóżyce alkoholu w ciągu roku.** Według zestawień monopolowych spożycie alkoholu w Rzeczypospolitej Polskiej w ciągu minionego roku budżetowego wynosiło przeszło 105 milionów butelek! Zestawienie to obejmuje wódkę czystą i inne przetwory spirytusowe.

Województwo śląskie.

* **Głośniki radiowe w kościołach.** W wielu kościołach i katedrach zagranicznych oddawna już funkcjonują instalacje głośników, dzięki którym kazanie, wygłaszane na ambonie, jest wyraźnie słyszane nawet w najbardziej odległych zakątkach świątyni.

W Polsce narazie instalacje takie założone zostały w jednym z kościołów w Toruniu, a obecnie w kościele parafjalnym św. Józefa w Katowicach-Załężu. Instalacja głośnikowa w tym kościele oddaje duże zasługi, gdyż parafia załęzka jest bardzo liczna, wskutek czego kościół zawsze jest wypełniony, a parafianie, głównie rodziny hutników i górników, mogą wszyscy z pożytkiem słuchać kazań.

Instalacja składa się z mikrofonu, umieszczonego nad amboną, odpowiednich wzmacniaczy, oraz 18 głośników umieszczonych w różnych miejscach kościoła, dzięki czemu głos księdza, głoszącego kazanie, dochodzi do uszu wszystkich wiernych wyraźnie i czysto.

Z Katowickiego.

Katowice. (Dwa wypadki samochodowe). Samochód osobowy, kierowany przez Florjana Bogdanowicza z Sosnowca, przejechał 44-letniego kupca Maurycego Katza z Katowic. Wymieniony kupiec doznał złamania nogi, przeto odstawiono go do szpitala miejskiego. Kto ponosi winę, narazie nie wiadomo. Wypadek wydarzył się na ulicy Dworcowej w Katowicach. — Drugie nieszczęście samochodowe wydarzyło się na drodze do Siemianowic. Auto osobowe, własność hurtownika piwa, Ziomka z Siemianowic, wskutek wymijania biegnącego przez drogę 9-letniego Feliksa Szklarskiego z Welnowca najechało na drzewo przydrożne. Mimo przytomności umysłu szofer Leopolda Zajęca z Bytkowa, oraz nagłego skręcenia auta, wymieniony chłopak dostał się pod koła samochodu

i został przejechany, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Śmierć nastąpiła natychmiast. Szofer Leopold Zajęca siedząca w aucie córka hurtownika Ziomka, lat 17, oraz August Walot z Siemianowic, doznali dość ciężkich obrażeń. Szofera i córkę hurtownika Ziomka odstawiono do szpitala brackiego w Siemianowicach, a zwłoki Szklarskiego do lecznicy gminnej w Chorzowie. Policja stwierdziła, że winę ponosi 9-letni chłopak Szklarski, który swą lekkomyślność przypłacił życiem. Rodzice powinni przestrzedz swe dzieci, że przed samochodami, motocyklami i wozami nie należy przebiegać.

Mysłowice. (Plaga cygańska). Las pod Ćmokiem stał się w ostatnim czasie schroniskiem bandy cyganów. Zaznaczyć należy, że są to goście niepożądani, gdyż ścinają młode drzewka, nadto zanieczyszczają las starymi gazetami, puszkami od konserw oraz innym rupieciami.

Ślupna w Katowickiem. (Pożar). W zabudowaniach Zofji Rebaczowej przy ulicy Kościuszki 39 wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny. Następnie ogień przerzucił się na budynek Józefa Saternusa. Stwierdzono, że pożar spowodowały iskry z komina domu Rebaczowej. Pożar został stłumiony przez straż pożarną z Mysłowic, Brzezinki i Brzezinkowic.

Siemianowice w Katowick. (Zgon dyrektora huty). W mieście Sprottau w Niemczech zmarł wskutek udaru serca były kierownik huty Laury, dyrektor Karol Wehowski, przeżywszy 70 lat. Zmarły był przez kilkadziesiąt lat kierownikiem oddziału pieców wysokich i równocześnie dyrektorem huty Laury. W roku 1921 przyznano mu emeryturę. Po podziale Górnego Śląska dyrektor Wehowski przeniósł się do Niemiec i mieszkał stale w wyżej wymienionem mieście.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Skargi rzeźników). Rzeźnicy, zamieszkali w Król. Hucie, żalą się, że mięso ze zwierząt bitych masowo poza obrębem rzeźni miejskich jest wyłożone na sprzedaż, na przykład w hali targowej w Król. Hucie. Z tego powodu miejscowi rzeźnicy ponoszą straty, gdyż muszą uiszczać opłaty do kasy rzeźni miejskiej, a pozamiejscowi rzeźnicy tych opłat nie uiszczają. Zdaniem rzeźników daje się także odczuwać brak kontroli mięsa pod względem świeżości towaru i dobrego gatunku. Z tego powodu magistrat zarządził ostrą kontrolę nad dowozem mięsa do Król. Huty, a pozamiejscowi sprzedawcy mają uiszczać osobne opłaty.

— (Pielgrzymka). Pielgrzymka na Jasną Górę wychodzi z Król. Huty z parafji św. Barbary 17 bm. Zgłoszenia do niedzieli u kościelnego Fabiana.

Z Świętochłowickiego.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. (Dotkliwa strata). Przed kilku dniami wypadła wielka szyba w oknie wystawowym majstra rzeźnickiego Rogiera na bruk ulicy i rozbiła się na drobne kawałki. Rzeźnik Rogier ustalił szkodę na tysiąc złotych.

Czarny Las w Świętochłowickiem. (Okropny wypadek robotnika). Alfons Jeleń, zamieszkały przy ulicy Janasa w Czarnym Lesie w stanie pochmielonym wypadł z okna na ulicę. W stanie beznadziejnym odstawiono go do lecznicy w Nowym Bytomiu.

Szarlej w Świętochłowick. (Sprawozdanie z 10-letniej działalności ochronki.) Ochronka polska w Szarleju została założona dnia 17 maja 1920 roku przez p. Łucję Firłusównę. Wiele zasług około założenia ma p. Siwowa. Lokal, przeznaczony na ochronkę, mieścił się przy ulicy Powstańców, w domu p. Willnera. Pierwszego dnia przybyło do szkoły

14 dzieci, drugiego już 20 i tak z dnia na dzień liczba dzieci powiększała się, aż doszła do 60. W roku 1921-22 uczęszczało już 82 dzieci. W tym roku, dnia 19 lutego ochronka została przeniesiona do gmachu szkolnego przy ulicy Piekarskiej. W roku 1927 doszła liczba dzieci do 110 — przeto okazała się potrzeba utworzenia drugiego oddziału. Nastąpiło to dnia 13 czerwca 1927 roku. Obecnie uczęszcza do obu oddziałów 160 dzieci. — Od 22 kwietnia 1925 r. bywają dzieci odżywiane mlekiem i bułką. W przeciągu tych lat dzieci brały udział w różnych uroczystościach, mianowicie w uroczystości św. Mikołaja, „Gwiadzki“ urządzone także wycieczki. Dwa razy do roku urządzone zebrania dla matek. Na intencję ochronki odprawiono w każdym roku nabożeństwo w kościele parafjalnym. Wspomnieć należy, że w ciągu tych 10 lat zabrał Pan Bóg z naszego ogródka dziecięcego 8 dzieci. Program obchodu 10-letniej rocznicy ochronki jest następujący: W sobotę 17 maja o godzinie 8.30 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Szarleju. O godzinie 5 po południu wieczorek dla rodziców na sali oberżysty Grabowskiego. W niedzielę 18 maja o godzinie 4 po południu pochód przez wieś, następnie koncert w ogrodzie p. Mutza.

Brzozowice w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Zatrudniony przy budowie domu gminnego w Brzozowicach robotnik Walenty Socha z Chorzowa spadł z rusztowania 3-go piętra na ulicę, przyczem doznał ciężkich obrażeń. Pogotowie ratunkowe odstawilo go do lecznicy w Król. Hucie.

Z Rybnickiego.

Żory. (Podatek obrotowy). Od kilku dni urząd skarbowy rozsyła obliczenia dotyczące podatku obrotowego. Słychać, że wymiary są ogólnie wyższe, od obliczeń złożonych przez podatników. Zwracamy uwagę, że do złożenia sprzeciwu upoważnieni są tylko te osoby, które w ciągu ustalonego terminu złożyły obliczenie, czyli orzeczenie dotyczące obrotu, osiągniętego w roku ubiegłym. Dyferencje, czyli różnicę kwoty podatkowej pomiędzy uiszczonymi w roku ubiegłym zaliczkami na podatek obrotowy, należy uiścić do 31 maja w właściwej kasie skarbowej. Po upływie tego terminu opłaty te zostaną ściągane przymusowo, przyczem podatnicy zapłacić muszą koszt egzekucyjny i zapległy procent. — Przy tej sposobności donosimy, że lista podatkowa w Żorach wyłożona jest dla interesowanych w ratuszu pokój 6 aż do 30 maja.

Chwałowice w Rybnickiem. (Z deszczu pod okap). Robotnicy Paweł Dolnik, Fryderyk Wodecki i Ewald Lanuszny z Chwałowic zajrzeli zbyt głęboko do kieliszka i w pochmielonym stanie śpiewali „Deutschland, Deutschland über alles“. Każdy z nich został skazany na 30 złotych kary pieniężnej. Skazani uważali, że kara jest zbyt wysoka, przeto wnieśli odwołanie z tem skutkiem, że każdy z nich został skazany na 150 złotych grzywny.

Ruptawa w Rybnickiem. (Napad na pastora). Na powracającego do domu pastora z Ruptawy napadło w lesie trzech mężczyzn. Napastnicy bili swą ofiarę kijami tak długo, aż upadł na ziemię. Pastor z Ruptawy ostatkiem sił dowłókł się do domu, brocząc krwią. Nazwiska napastników są podobno znane.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. Ze szkoły górniczej). Przyjmowanie kandydatów na nowy trzyletni kurs szkolny, rozpoczynający się 1 września br., odbędzie się w biurze Dyrekcji szkoły, w godzinach urzędowych od 1 do 15-go czerwca, w którym to czasie kandydaci winni zgłosić się w Dyrekcji szkoły osobicie i przedłożyć statutem przewidziane dokumenty. Termin egzaminu wstępnego do szkoły górniczej,

którego przedmiotem będzie w br. nadto planimetria, wyznaczono na dzień 27 i 28 czerwca br. o godz. 8 rano.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Aresztowanie). Niejaki Karol Gawłok, lat 19, był od dłuższego czasu poszukiwany przez władze pod zarzutem dokonania kradzieży z włamaniem. W tych dniach Gawłok został aresztowany przez policję i osadzony w więzieniu sądowym. — Przed kilku dniami donieśliśmy o kradzieży magnesu samochodowego w podwórzu ślusarza Jasiulki w Lubliniecu na szkodę K. Bartosa. Obecnie donoszą, że policja wyśledziła sprawców. Magnes wartości 80 złotych przywłaszczyli sobie kierowcy samochodu Hubert Imiela i Robert Maksar. Łup złodziejski zwrócono poszkodowanemu, a sprawę skierowano do sądu.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Włamanie do gospody). Przed kilku dniami dokonano włamania do gospody Józefa Kozusznika w Cieszynie. Włamywacz skradł 12 zegarków, 20 złotych, 50 koron czeskich, zapas wyrobów tytoniowych i kilka butelek wódki. W związku z tą kradzieżą aresztowano 23-letniego Gustawa Rojka z Bobrku. Podczas rewizji osobistej znaleziono w jego ubraniu 6 zegarków i 20 koron czeskich. Wspólnikiem Rojka był 20-letni Karol Szuszcik z Cieszyna. Sprawę skierowano do sądu.

Lipowiec w Cieszyńskim. (Tragiczna śmierć dziecka). Dwuletnia córeczka Fr. Kołdry wpadła do zbiornika napełnionego gnojówką. Ponieważ nikt nie był świadkiem zajścia, nikt nie pośpieszył dziecku z pomocą i nieszczęśliwe maleństwo znalazło śmierć przez utopienie.

Bielsko. (Rodzice, zważajcie na dzieci). Godny pożałowania wypadek wydarzył się w tych dniach w Czechowicach, powiat bielski. W podwórzu Izidora Marka 3-letnia córka wymienionego gospodarza wpadła do zbiornika napełnionego wodą. Gdy gospodarz zajął do zbiornika, ujrzał w wodzie zwłoki własnego dziecka.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Nowożeńcy pod stołem żelaza.) W tych dniach w Czeladzi, powiat Sosnowiec, przy zbiegu ulic wydarzyła się mrożąca krew w żyłach katastrofa samochodowa. W miejscu tem ul. Węgroda Górna stanowi olbrzymią równię pochylą, zakrytą w dodatku na całej długości wysokim murem szpitalnym, co stanowiło główną przyczynę wypadku. — Szoferzy bowiem, odwołując z kościoła orszak ślubny, jechali jedną ulicą Nowopogońską, drugi Węgroda, z góry nie widząc się wzajemnie. Przy zbiegu ulic rozpedzone samochody zderzyły się nagle i rozbite zupełnie legły w przydrożnym rowie. Na widok ten z piersi licznych widzów rozległ się krzyk przerażenia, sądono bowiem, że pod samochodami znajdują się już tylko trupy. To też zdumienie było ogólne, gdy ze środka pogruchotanych karetok wyszła zupełnie zdrowa i cała para nowożeńców oraz szoferzy lekko tylko okaleczeni... I reszta pasażerów nadzwyczajnym trafem pozostała przy życiu, odnosząc cięższe lub lżejsze obrażenia, jedynie tylko drużba Józef Lotko, zamiast na wesele, odwieziony został do szpitala ze złamaną ręką i obojczykiem. Obydwa eleganckie samochody wyszły z katastrofy najgorzej, gdyż zostały strąskane doszczętnie, przedstawiając smutny obraz zniszczenia.

— Niecodzienni goście. Przed kilku dniami przybyli do Sosnowca dwaj poważni kupcy litewscy, którzy kopalniom węgla udzielili zamówień na 30 tysięcy tonn. Ponadto pertraktują oni o nabycie kilku tysięcy tonn wyrobów metalowych.

Kraków. (Skutki nieostrożności.) Jenta Birnfeld, zamieszkała w Krakowie, w czasie przygotowywania pasty spowodowała wybuch lampki

Gielda.

W Katowicach płacono w dniu 12 maja: za 100 złotych 46.37 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.90 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 12 maja: za 100 franków francuskich 34.90 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.32 zł, za 100 koron czeskich 26.36 i pół zł.

benzynowej. Skutkiem eksplozji doznała poparzeń na całym ciele, zwłaszcza na twarzy, tak, że lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł ją w beznadziejnym stanie do szpitala.

Łódź. (Młodzież przy armatach.) Podczas defilady w dniu święta narodowego rzuciły się w oczy oddziały przysposobienia wojskowego szkół średnich. Uczniowie z karabinami na ramieniu defilowali przed przedstawicielami władz. Prawdziwą niespodzianką stanowił oddział przysposobienia artyleryjskiego, który wystawił pełną znakomicie się prezentującą baterię. Poprzedzał ją pluton konny przysposobienia wojskowego z Sieradza. Całością przysposobienia artyleryjskiego, zbierającego huczne oklaski publiczności, dowodził komendant przysposobienia wojskowego artyleryjskiego major Leroch-Orlot.

Poznań. (Nieprzytomna dziewczyna na huśtawce). W Czempinie w Wielkopolsce wydarzył się przed kilku dniami straszne nieszczęście którego ofiarą padła niejaka Cykówna z Czempina. Mając trochę wolnego czasu, udała się w towarzystwie pewnego osobnika na huśtawkę amerykańską. Nagle dostała zawrotu głowy i przechyliła się na brzeg łodzi. Oczom przyglądającej się publiczności przedstawiła się straszna scena, mrożąca krew w żyłach. Głowa, którą, przechyloną miała w bok zaczęła uderzać w miarę jazdy o poprzeczne belki huśtawki. Cykówna wskutek uderzeń zalała się obficie płynącą z ran krwią. Lekarz stwierdził poważne pokaleczenie głowy i wstrząs mózgu. W stanie nieprzytomnym przewieziono ją do szpitala.

Bydgoszcz. (Wywiadowca zastrzelił bandytę.) Policja bydgoska dowiedziała się, że banda włamywaczy projektuje napad na jedno z mieszkań przy ulic. Śniadeckich. Wydelegowano dwu wywiadowców. Późno w nocy wywiadowca ujrzał skradających się złodziei. Oświetlił ich latarką, krzyząc: „ręce do góry!“ Jeden z bandytów rzucił się na wywiadowcę, kalecząc go poważnie w głowę. Wywiadowca w obronie życia strzelił błyskawicznie do napastnika, kładąc go trupem.

Kiciń. (Śmiertelne postrzelenie.) W Kicinie niejaki Andrzej Witig postrzelił z fuzji Józefa Sobczaka rzekomo za pobicie jego córki. Ranny Sobczak wskutek ciężkich ran zmarł.

Warszawa. (Ciekawy proces.) W sądzie okręgowym w Warszawie ogłoszono onegdaj wyrok w sprawie nauczyciela V. gimnazjum warsz., Stefana Kottańca, oskarżonego o strzelanie z rewolweru do ucznia gimnazjum, 18-letniego Witolda Poprzeckiego, który w towarzystwie dwu studentów napadł na profesora w gmachu gimnazjum i występując w obronie honoru rzekomo obrażonego swojego ojca, trzykrotnie spoliczkował nauczyciela. W odpowiedzi na to Kottańca strzelił z rewolweru, jednak chybił. Sąd dokonawszy rewizji lokalnej w gimnazjum, ustalił, że kierunek strzałów wykluczał trafienie Poprzeckiego, więc uwolnił prof. Kottańca od winy i kary, podnosząc, że działał on w obronie własnej.

Mielce. (Stare i cuchnące mięso przyczyną śmiertelnego zatrucia.) W bursie gimnazjalnej w Mielcu wskutek spożycia zepsutego mięsa na obiad i kolację zatruto się 42 uczniów, oraz jedna zakonnica. U zatrutych gorączka dochodziła do 42 stopni. Mimo zabiegów lekarzy zmarło dwóch uczniów: Marurk, oraz Maciąg, który za kilka dni zasiać miał do matury. Dochodzenia wykazały, że zarząd bursy sporządził kotlety siekane,

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 12 maja 1930 r.

Zyto 18—18.80, pszenica 39.50—40.50, mąka żytnia 32.50, mąka pszeniczna 60—64, osucie żytnie 11.50—12.50, osucie pszeniczne 14—15. Reszta notowań bez zmian. Uspokojenie spokojne.

zawierające stare i cuchnące mięso, które od kilku dni przechowywano w magazynie bursy. Stan reszty niewielkiej uległ zmianie i jest nadzieja, że będą uratowani.

Wieluń. (Osobliwy zamach samobójczy aresztantki). W miniony piątek popołudniu dozorca więzienia karnego w Wieluniu zaalarmowani zostali jękami, wydobywającymi się z celi zajmowanej przez aresztantkę 38-letnią Józefę Rupotacką, która odbywała karę z dwojgiem małych dzieci. Gdy otworzono drzwi celi Rupotacka leżała na podłodze i wyla się w boleściach. Okazało się, że aresztantka w celu samobójczym pobijała sobie w piersi, w okolicę serca oraz w uda zardzewiałe igły, które niewiadomo w jaki sposób zdołała przemycić do celi.

Igieł tych nie można było wydobyc, ponieważ zagłębiły się całkowicie w ciele nieszczęśliwej aresztantki. Rupotacką przewieziono niezwłocznie wraz z dwojgiem dzieci do Łodzi, gdzie umieszczona została w szpitalu. Stan aresztantki jest bardzo ciężki.

Wilno. (Radykalny środek leczniczy). Mieszkaniec budki kolejowej na szlaku Lida—Wilno pod Bielnikami, niejaki Romuald Kozar wynalazł radykalny środek leczniczy w postaci mieszaniny zawierającej w swoim składzie spirytus denaturowany, kanforę i pieprz turecki. Środek ten miał być bardzo skuteczny na reumatyzm. Po spożyciu sporej dawki tej tak radykalnej mieszaniny, Kozar zmarł nagle w swoim mieszkaniu, wijąc się w oczach dzieci wskutek strasznych boleści, wywołanych trucizną. Jak się

Ze Śląska Opolskiego

Z Zabrskiego.

Miasto Zabrze liczy obecnie 6.062 bezrobotnych; z tych 4.403 pobiera zapomogi z funduszu bezrobocia. Położenie w górnictwie nie przyniosło żadnej zmiany.

Na kopalniach skarbowych w **Zabrze** i okolicy zwolniono w ciągu miesiąca kwietnia 635 ludzi, w tem także kilku urzędników.

Na strychu domu Zofii Holitznerowej w **Zabrze** (ul. Plebiscytowa 25) powstał ogień od otwartej lampy, wiszącej przy kominie. Dach domu spłonął doszczętnie.

Z Gliwickiego.

Do kościoła parafjalnego w **Pluznicy Wielkiej** włamali się złodzieje, którzy przeszukali wszystkie szuflady w zakrystji, lecz nie skradli niczego. Następnie otworzyli tabernakulum, lecz pozostawili również wszystko na miejscu. Skarbonki natomiast wszystkie były rozbite. Kradzież spostrzeżono dopiero rano i zawiadomiono policję, która wdrożyła śledztwo.

Z Kozielskiego.

Na ulicy Portowej w **Koźlu** zdarzyło się dwóch rowerzystów, mianowicie robotnik Paweł Stogniew i łodźiarz Augustyn Thummernicht. Obaj spadli z rowerów, przy czym Stogniew uderzył tak silnie o bruk, że doznał pęknięcia czaszki. Po umieszczeniu go w szpitalu zmarł po kilku godzinach. T. odniósł natomiast tylko lekkie obrażenia.

Jednej z ubiegłych nocy wybuchł pożar w posiadłości rolnika Jana Patery w **Maciowakrze**. Ogień zniszczył stodołę Patery a nadto stodołę wdowy Siedlaczkowej wraz z zapasami i maszynami rolniczymi.

okazało, Kozar był zawodowym alkohikiem i bardzo często używał spirytusu skażonego jako ulubionego napitku codziennego.

Z dalszych stron.

Berlin. (Katastrofa w mieście.) Jak już donieśliśmy, w miasteczku Winenburg, położonym w górach Harcu w środkowych Niemczech, wydarzyła się przed kilku dniami okropna katastrofa. Ziemia pochłonięła domy, ulice i tor kolejowy. W związku z notatką tą podajemy dalsze szczegóły: Niespodziewanie przed południem w miejscowej kopalni soli potasowych woda zaskórna niespodziewanie zalała jeden z szybów. Po południu położony w znacznej odległości od kopalni osunął się w ziemię wielki magazyn miejscowej cukrowni. Z tą chwilą nastąpiła katastrofa. Wśród grzmotów, podobnych do huków przy trzęsieniu ziemi, rozsypały się w gruzy domy, wywracały się słupy telegraficzne, zapadały ogrody i gościńce. W pewnej chwili zniknął nagle nasyp kolejowy z torem. — W czeluściach, które się po nim otwarły na głębokość około 100 metrów zmieściłyby się z pewnością wielkich rozmiarów kościół. Masy ziemi dotychczas się nie uspokoiły. Na gościńcach i ulicach miasteczka pojawiają się nowe rysy i szczeliny. W sześciu szybach zaczęły się wytwarzać gazy, wobec czego kopalnię pozostawiono jej losowi. Prawie cała ludność 5-tysięcznego miasteczka obozuje pod gołym niebem.

Sztokholm. (Autobus pobił kolej w Szwecji.) Jak donoszą ze Sztokholmu, ruch autobusowy rozwija się w Szwecji z szybkością nadzwyczajną. Według ostatnich sprawozdań, liczba koncesyj na linie autobusowe dosięgła już w Szwecji 2100, linje zaś te posiadają ogółem 70.000 km długości, t. j. są cztery razy dłuższe, niż wszystkie, razem wzięte, szwedzkie linje kolejowe.

Z Strzeleckiego.

Ks. proboszcz Kaduk z **Grodziska** przeniesiony został na własne życzenie do Dobrzynia Wielkiego pod Opolem.

W niedzielę ubiegłą przystępowały w **Strzelcach** dzieci polskie do pierwszej Komunii św. Było ich 32, mianowicie 18 chłopców i 14 dziewcząt. Przebieg uroczystości był bardzo wspaniały.

Pożar zniszczył w tych dniach stodołę gospodarza Mikołaja Königshausa w **Wroninie** oraz znajdujące się w niej maszyny rolnicze. Ogień został prawdopodobnie podłożony.

Z Opolskiego.

W ubiegłą niedzielę przystępowały dzieci polskie w **Krasiejowie** do pierwszej Komunii św. Było 20 chłopców i 13 dziewcząt.

Onegdajszej nocy powstał w obojściu gospodarza Jana Kałuży w **Smolnicach** pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę, zapasy słomy i siana oraz trzy maszyny rolnicze.

W lesie w okolicy **Dyloków** został postrzelony przez swego towarzysza po zaciętej sprzeczce bezrobotny kupiec Gerhard Macynga. Kula utkwiła Macyndze w brzuchu. W lecznicy przystąpiono natychmiast do operacji, po której nieszczęśliwy zmarł. Sprawca zbiegł.

Podczas zabawy wpadł do wezbranego strumyka przy szkole w **Chrząstach** 6-letni Antoni Hałupczok. Nauczyciel Franke wskoczył do wody, chłopca wydobył.

Rozpoczęcie obrad Rady Ligi Narodów.

Genewa. W poniedziałek rano rozpoczęła się 59-ta sesja Rady Ligi, otwarta przez ministra spraw zagranicznych Jugosławji Marinkowicza wobec licznie zgromadzonej publiczności oraz dziennikarzy międzynarodowych.

Na posiedzeniu poufnym Rada zatwierdziła różne sprawy budżetowe i administracyjne, oraz zatwierdziła szereg nominacji i dymisji m. in. nominację Wetheimera, nowego niemieckiego członka w sekcji informacyjnej Ligi Narodów.

Następnie na posiedzeniu publicznym przyjęto parę o mniejszym znaczeniu raportów, przyczem niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius, który po raz pierwszy zasiadł dziś przy stole Rady, odczytał doskonałą francuzczyzną raport w sprawach gospodarczych.

Zadna ważniejsza deklaracja nie miała miejsce wbrew oczekiwaniu przy okazji raportu o marcowej konferencji t. zw. rozejmu celnego, jednakże ostatnie niepowodzenie w dziedzinie akcji ekonomicznej Ligi Narodów znalazło swój wyraz w bezterminowym odroczeniu doradczego komitetu ekonomicznego, który zwykle zbiera się na parę tygodniową sesję w maju.

Po południu miały miejsce prywatne spotkania członków Rady zarówno na mieście, jak i w gmachu sekretariatu. (PAT.)



Wybitni delegaci Rady Ligi Narodów.

Briand, (Francja)	Curtius, (Niemcy)
Henderson, (Anglia)	Marinkowicz, (Jugosławja)
Obradom Rady przewodniczy Marinkowicz.	

Program prac Rady Ligi Narodów.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Genewy: Powszechnie liczą się z tem, iż kierownicy polityki zagranicznej poza ramami właściwych spraw Rady nawiążą ze sobą kontakt celem omówienia również innych kwestji politycznych. W związku z tem wymienią się naprzykład kwestję zagłębia Saary, protest Polski przeciwko nowym niemieckim cłom agrarnym, ratyfikację polsko-niemieckiego traktatu handlowego, problem kooperacji gospodarczej Europy i różnicę poglądów francuskich i włoskich w sprawie rozbrojenia na morzu.

Co do kwestji znajdujących się na porządku dziennym obecnej sesji, to zasadnicze uchwały nie będą przeprowadzone. Rada ograniczy się do przekazania zgromadzeniu Ligi raportu o konferencji rozejmu celnego oraz o przystosowaniu ustawy Ligi Narodów do paktu Kelloga i o projektach komitetu bezpieczeństwa. Szczegółowej dyskusji nad temi oraz innymi kwestjami, dotyczącymi Ligi Narodów, oczekują dopiero na zgromadzeniu jesieniem Ligi. (Pat.)

Rokowania polsko-niemieckie.

Kraków. W dniu 12 maja b. r. w gmachu województwa w Krakowie podjęte zostały rokowania polsko-niemieckie w sprawie zawarcia umowy o małym ruchu granicznym, prowadzone w Gdańsku we wrześniu ub. r. Posiedzeniu przewodniczył prezes delegacji niemieckiej dr. Eckhardt, delegacji polskiej przewodniczył dyrektor departamentu ministerstwa skarbu dr. Rasiński. Delegacje podjęły natychmiast prace w komisjach. (PAT.)

Minister węgierski w Warszawie.

Warszawa. Bawiący w Warszawie węgierski minister oświaty Kuno Kiebelberg zwiedził miasto. O godz. 12.30 przyjęty był na specjalnej audjencji przez Prezydenta Rzeczypospolitej. (PAT.)

Walka komunistów z hitlerowcami.

Berlin. W czasie zjazdu hitlerowców w Starogrodzie doszło do krwawych starć ulicznych między bojówkami hitlerowców i komunistów. Jeden hitlerowiec zastrzelony został przez komunistów, dwaj inni odnieśli ciężkie rany postrzałowe. Policja zmobilizowała patrolo po ulicach, celem nie dopuszczenia do dalszych zająć.

Nowe fałszerstwa pieniędzy.

Paryż. Aresztowano tu rosjanina oraz dwóch rumunów, usiłujących puścić w obieg fałszywe banknoty 50-funtowe. Aresztowani odmawiają udzielenia wyjaśnień co do pochodzenia fałszyfikatów. Dokonana rewizja zdaje się wskazywać, że fałszywe banknoty były drukowane w okolicy Berlina. (Pat.)

Śmierć w płomieniach.

Wilno. Z Głębokiego donoszą, że w kolonii Darniowiec wybuchł pożar w zabudowaniach, dzierżawionych przez Adolfa Słome. Ogień rozszerzył się tak gwałtownie, że rodzina Słomy, nie mogąc wydostać się z płonącego domu, uległa poparzeniu. 7-letni Piotr Słoma zmarł niebawem po poparzeniu, żona Słomy zmarła w następny dzień po poparzeniu. Innych członków rodziny odstawiono do szpitala, z których jeden zmarł w drodze do lecznicy. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Parlament austriacki przed rozwiązaniem.

Wiedeń. „Der Morgen“ donosi, że ze względu na roznamiętnienie polityczne zamierza kanclerz Schober przyspieszyć rozwiązanie parlamentu tak, aby wybory mogły odbyć się w jesieni b. r. Izba obecna miałaby uchwalić tylko pożyczkę, reforme wyborczą i ustawę o rozbrojeniu. Wszystkie inne sprawy gospodarcze załatwiłby nowy parlament. (PAT.)

Aresztowania w Indjach.

Bombay. Przywódca ruchu wolnościowego Abbas Tyabji i 59 jego zwolenników zostali aresztowani w miejscowości Navsari, w chwili gdy rozpoczynali marsz w kierunku Dharsana, w celu wtargnięcia tam do składu soli, znajdującego się pod kontrolą państwową. Wolontariusze Gandhiego, zgromadzeni w Navsari, zostali skierowani do Dharsana. (Pat.)

Ziemia się otwiera.

Teheran. W pobliżu Salmas na granicy Asarbejdżanu otworzyła się w ziemi szczelina długości 2 mil. Jezioro Uremyah zalało kanał podziemny i zatopiło okolice. (Pat.)

Bezrobocie w Polsce a Zagranicą.

Jednym z najważniejszych zagadnień jest obecnie kwestja bezrobocia. Na dwa miljardy ludności całego świata — ogółem 16 milionów zdrowych i zdolnych ludzi chodzi bez pracy. Niema prawie kraju, w którymby tej pracy starczyło dla wszystkich — i czyto w Ameryce czy w Europie, wszędzie społeczeństwa cierpią na jedną i tę samą chorobę bezrobocia.

Na tem tle opozycja wiele u nas mówi o „katastrofie bezrobocia w Polsce.“ Tymczasem o ile kwestja ta jest istotnie groźną w innych krajach, — o tyle u nas, na podstawie zestawionych dokładnych danych statystycznych powiedzieć sobie trzeba całkiem otwarcie i spokojnie, że kwestja ta w Polsce w porównaniu z innymi krajami nie jest bynajmniej „groźną“, a tem więcej nie zasługuje na określenie jej mianem „katastrofy.“

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są słusznie uważane za najbogatszy kraj na kuli ziemskiej. Każde prawie państwo europejskie jest ich dłużnikiem. A jednak Stany Zjednoczone z ludnością przeszło 105 milionów posiadają obecnie armję bezrobotnych, sięgającą niebawem dotychczas cyfry czterech milionów ludzi. Liczba niezatrudnionych zaś rośnie z dnia na dzień tak zastraszająco, że rząd Hoovera projektuje dalsze ograniczenie imigracji do Stanów Zjednoczonych.

W porównaniu z Ameryką, — w Polsce jest procentowo cztery razy mniej bezrobotnych. Na 30 milionów ludności bezrobocie w Polsce nie sięga wiele ponad ćwierć miliona ludzi, czyli nie dochodzi nawet do wysokości 1%. Z pośród 100 Polaków — pracuje 99-u, podczas gdy w Ameryce tylko 96.

Biorąc wszystkie razem republiki Ameryki Południowej, widzimy, że posiadają one procentowo znacznie większe bezrobocie, niż Polska. Z 60-miljonową ludnością Ameryka Południowa posiada przeszło milion bezrobotnych, a więc 2%.

Przenosząc porównanie z bogatej Ameryki na biedniejszy kontynent europejski, widzimy również, że w Polsce stan bezrobocia jest proporcjonalnie mniejszy, niżeli w innych krajach i państwach. Mała, zadłużona po uszy Austria z liczbą mieszkańców pięć razy mniejszą od liczby ludności Polski, posiada obecnie dokładnie tyle samo bezrobotnych, co Polska. Włochy, które liczą tylko o 12 milionów mieszkańców więcej od Polski, zmuszone są obecnie żywić i utrzymać armję bezrobotnych sięgającą 8000.000 ludzi, t. j. o przeszło pół miliona więcej, niż Polska. Stanowi to prawie 2 proc. ludności. Fakt ten nabiera tem silniejszego wyrazu, iż bezrobocie we Włoszech rośnie mimo podjęcia przez rząd Mussoliniego wszelkich środków zapobiegawczych, jak np. nakaz kupowania wyłącznie wrobów krajowych, wysokie cła na import zagraniczny itd. — oraz mimo bardzo licznej emigracji

Włochów do Kanady, Australji i Południowej Ameryki. Nawet wielkie włoskie obszary kolonialne w Afryce nie uratowały Włoch od liczebnie i procentowo większego, niż w Polsce, bezrobocia.

Ale Włochy ze swoją liczbą bezrobotnych, sięgającą 2 proc. ogółu ludności, nie mogą iść w porównaniu jeszcze z Anglią, gdzie cyfra bezrobotnych sięga aż 4 proc. Na 44 miliony ludności — w Wielkiej Brytanji jest 1.600.000 bezrobotnych. Ani konserwatywny rząd Baldwina, ani też rządy socjalistyczne Macdonalda nie potrafiły wymyśleć niczego, dla zaradzenia tej klęsce państwowej. Bezrobocie w Anglii rosło przed przyjściem do władzy socjalistów, ale obecnie rośnie jeszcze szybciej. Ażeby pojąć ogrom tej katastrofy, wystarczy uprzytomnić sobie, że liczba ludności Anglii jest nie całe półtora razy większa od cyfry ludności Polski, ale natomiast liczba bezrobotnych jest tam przeszło pięć razy większa, niż w Polsce.

Niemniej ciężką jest kwestja bezrobocia w Niemczech. Na 63 milionów mieszkańców — Niemcy posiadają według ostatniej urzędowej statystyki aż 2.800.000 bezrobotnych. Cyfra ta zaś rośnie jeszcze z niepowstrzymaną siłą.

Nawet tak bogaty kraj, jak Japonja, kraj o rozwiniętym przemyśle i handlu, gdzie poza tem setki tysięcy robotników pracowały i pracują przy odbudowie zburzonych trzęsieniem ziemi miast, dróg, urządzeń itp. — obarczona jest obecnie stosunkowo bezrobociem większym, niż Polska. Na 84 miliony mieszkańców — Japonja posiada przeszło milion bezrobotnych.

Jedynym prawie na całym świecie większym państwem, nie odczuwającym obecnie bezrobocia, jest Francja, gdzie na 40 miliony mieszkańców jest zaledwie dwa tysiące bezrobotnych. Ale jest to wyjątek, powstały jedynie dzięki otrzymaniu przez Francję odszkodowań wojennych, dzięki posiadaniu pieniądza. Jest to zresztą wyjątek tylko pozorny, — gdyż jak wiadomo, skutkiem zlikwidowania kwestji bezrobocia płace we Francji spadły ogromnie nisko i nie wystarczają przeważnie na zaspakajanie potrzeb życia szerokich rzesz pracowniczych, które — zwłaszcza przy szalejącej we Francji drożyznie — cierpią nędzę.

Kiedy się więc w Polsce mówi o bezrobociu, w żadnym razie nie można go uważać za kwestję groźną, a tem mniej za „katastrofę“. Najgorsze chwile kryzysu gospodarczego mamy już w tej chwili poza sobą. W związku z tem stan bezrobocia w Polsce wykazał już i wykazuje w dalszym ciągu tendencję ku zmniejszaniu się. Niezależnie od tego, akcja rządu zrobiła już i robi również bardzo wiele. Wszelkie dane więc przemawiają za tem, że sprawa bezrobocia u nas straci niebawem na dotychczasowej ostrości i że wejdzie w fazę stopniowej likwidacji.

SPORT.

Obóz pięciarki przed mistrzostwami Europy.

Do obozu treningowego, który zorganizowany zostanie w Poznaniu przed mistrzostwami Europy z dnia 15 maja, Polski Związek Bokserski wyznaczył następujących zawodników:

Waga musza: Moczko (B. K. S. Katowice) i Forlański (Poznań).

Waga kogucia: Stępnik (Poznań), Głon i Goss (Warszawa).

Waga piórkowa: Górny (Policyjny K. S. Katowice) i Warecki (Poznań).

Waga lekka: Seweryniak (Łódź) i Aniol (Poznań).

Waga półśrednia: Arski (Poznań) i Trzonek (Łódź).

Waga średnia: Majchrzycki (Poznań) i Wieczorek (B. K. S. Katowice).

Waga półciężka: Konarzewski (Łódź), Wiśniewski (Poznań), Wystrach (Policyjny K. S. Katowice) i Mizerski (Warszawa).

Waga ciężka: Stibbe (Łódź), Woczka (K. S. 06 Mysłowice) i Fin (Warszawa).

W dniu 20 maja odbędzie się w Poznaniu zawody eliminacyjne uczestników obozu treningowego, po których ustali się ostateczny skład reprezentacji polskiej na mistrzostwa Europy w Budapeszcie. Reprezentacja Polski wyjeżdża z Poznania w dniu 21 maja wprost do Budapesztu pod kierowni-

ctwem przewodniczącego wydziału sportowego P. Z. P. p. Sadłowski, który również jedzie na obóz treningowy.

Zaprawe w obozie prowadzić będzie trener włoski wraz z p. Stajem p. Garzena.

Trener śląski Sнопек wraca na Śląsk.

Drugi trener P. Z. B. p. Sнопек z Katowic wraca z Warszawy na Górny Śląsk, gdzie obejmie pracę.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Wtorek dnia 13 bm. „Powrót do grzechu“ o godz. 19.30.

Środa dnia 14 bm. „Carmen“ gościnnie występ St. Kowalskiego o godzinie 19.30.

Czwartek, dnia 15 bm. „Sekretarka Pana Prezesa“ o godz. 19.30 po raz ostatni.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek dnia 16 bm. „Powrót do grzechu“ — Pszczyna o godz. 19.30.

PROGRAM RADJOWY.

Sroda, 14 maja 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.35 Odczyt: „Postać Królowej Jadwigi w literaturze polskiej.” — 17.00 Transmisja audycji z Warszawy. — 18.00 Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka kompozytorów węgierskich. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Odczyt: „Gospodyni Śląska.” — 19.45 Komunikaty sportowe. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Odczyt: „Polacy na dalekich szlakach: Beniowski.” — 20.30 Koncert wieczorny. 21.15 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.30

Dalszy ciąg koncertu. — 22.10 Feljton z Warszawy. Po feljtonie komunikat meteorologiczny. — 22.25 Feljton z Warszawy. — 22.45 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Skrzynka w języku francuskim. Warszawa, fala 1.395,3: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 15.45 Komunikat harcerski. — 16.15 Program dla dzieci. — 18.00 Muzyka lekka kompozytorów węgierskich. — 19.10 Skrzynka pocztowa dla rolników. — 20.30 Recital fortepianowy. — 23.00 Muzyka taneczna. Kraków, fala 314,1: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Pieśni majowe z wieży Mariackiej. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 i 17.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 18.45 Poradnia lekarska. — 19.40

Kwadrans harcerski. — 20.30 Koncert i kwadrans literacki z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna. Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 do 14.45 Komunikaty i giełdy rolnicze. — 17.15 Audycja dla dzieci. — 17.45 Koncert zespołu instrument. — 19.10 Rzeczy ciekawe. — 20.30 Koncert orkiestry wojskowej. — 21.30 Koncert wokalny. — 22.15 Muzyka taneczna. Wrocław, fala 325 m. Gliwice fala 253 m. 16.30 Muzyka. — 18.15 Odczyt. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 20.30 Wesola audycja z muzyką. — 21.20 Przeboje wieczoru. — 22.50 Płyty gramofonowe. Wiedeń, fala 519,9 m.: 12.00 Orkiestra — 15.30 Program muzyczny dla młodzieży. — 16.00 Koncert. — 20.00 Opera komiczna Haydna „L'Infelza Delusa”. Następnie koncert popularny.

Wybawca.

Młoda dziewczyna, która już tonęła, została w ostatniej chwili uratowana i zanieśiona do domu. Zbudziwszy się następnego dnia, oświadczyła ojcu, że jest zdecydowana poślubić swego wybawcę.

— To będzie trudno — odpowiada ojciec — bo to był pies nowofunlandzki.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Losy

21-ej Polskiej Państwowej

Loterji Klasowej

są już do nabycia u wszystkich kolektorów.
Cena całego losu w każdej klasie
zł. 40.—, Czwartki zł. 10.—. Co drugi
los wygrywa.

Ciągnięcie w klasie pierwszej dnia 17 i 19 maja.

Śląski Urząd Wojewódzki

ogłasza ofertowy pisemny

przetarg publiczny

na wykonanie

instalacji elektrycznej

dla urządzenia sal chemicznych szkół techniczno-zawodowych w Katowicach z terminem wniesienia ofert do dnia 31 maja br. godz. 11-ta.

Bliższe szczegóły przetargu są podane w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego, na tablicy Wydziału Robót Publicznych oraz w Kierownictwie Budowy ul. Krasieńskiego.

Za Wojewodę:

Inż. H. Zawadowski m. p.
w z. Naczelnika Wydziału Robót Publiczn.

Komitet budowy kościoła garnizonowego

rozpisuje

przetarg publiczny

na wykonanie

robót budowlanych

przy budowie kościoła garnizonowego w Katowicach.

Warunki przetargu pobrać można w godzinach od 16-17-tej w kierownictwie budowy ulica Młyńska nr. 5, l. p. do dnia 26 maja b. r.

Rozkład jazdy samochodów

ważny od dnia 1 maja 1930 r.

nr	Odjazd z lotnis. z miasta	Cel jazdy	Samochód
1.	7,50	dla urzędników	Autobus
2.	8,40 9,05	pasażer. do Krakowa i Wiednia	"
3.	11,45 14,35	urzędników na obiad i spowr.	"
4.	15,30 15,50	pasażerów do Krakowa	"
5.	15,50 16,05	pasażerów do Warszawy	"
6.	18,00	urzędników ze służby	"

Rozkład lotów

ważny od dnia 1 maja 1930 r.

Odloty z Katowic:

Godz. 9,30	do Krakowa
16,15	do Warszawy
16,30	do Wiednia

We wtorki, czwartki i soboty loty do Wiednia odbywa się przez Brno.

Przyloty do Katowic:

Godz. 9,00	z Warszawy
9,15	z Krakowa
16,15	z Krakowa
15,45	z Wiednia

We wtorki, czwartki i soboty loty z Wiednia odbywają się przez Brno.

Nowości Nowości
Najpiękniejszy
podarek dla dzieci
jest książka pod tytułem:

CZYTANKA

dla dzieci
do nauki języka polskiego.

Ułożył Józef Madeja z Krakowa.

Kolorowe ilustracje Zdzisł. Jedliczki.

Pięknie wydana książka dużego formatu 25X25 cm, ozdobiona oryginalnymi kolorowymi ilustracjami o charakterze polskim jest wedle autora — który sam pochodzi ze Śląska Opolskiego — przeznaczona

„w pierwszym rzędzie dla dzieci, które żyjąc w środowiskach obcych językowo, uczyć się mają mowy ojczystej”. — W końcu książki krótka łatwo zrozumiała gramatyka.

Cena za egzempl. oprawiony w piękną barwną okładkę Zł. 8.00.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Karmelki

w wielkim wyborze poleca

Fabryka A. Piasecki S. A.
Kraków.

Przy zakupie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.

Podziękowanie
składam Matce Boskiej
Wspomożenia Wier-
nych za wyleczenie
mnie ze śmiertelnej
choroby.
Siostra III Zakonu.
Dąbrówka Wielka
w maju 1930 r.

Do egzaminów
i repetycji można
najskuteczniej być przy-
gotowanym bez po-
mocy korepetytora, uży-
wając pomocy szkol-
nych Wajnera. Katalog
na żądanie wysyła gratis
Wydawnictwo „Pomoc Szkolna”
Wajnera, Warszawa, Be-
lańska 5/

Na raty
mie-
sięcznie
20 zł



Kromczyński-Poznań
Aleje Marcinowskiego 5
Agenci do sprzedaży
maszyn do szycia
potrzebni.

Rozpowszechnia cie
naszą gazetę!

DOM MUZYCZNY

IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 13. K. P.



wysyła mandoliny
włoskie po 25-30 zł.,
koncertowe ozdo-
bne 35-45 zł., skrzy-
pce szkolne ze smy-
czkiem 23 zł., kon-
certowe 30, 40 i 50 zł.



klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł.,
12 klap 50 zł., gitary koncertowe
40-50 zł., kornety 120 zł., Harmonje 2 registry
29 zł., 1 rzędowe 38 zł., 2 rzędowe 55 zł.,
2 rzędowe 12 basów 80 zł., helikonki 8 basów
pierwszorządne 145 zł., — Niklowe „Gre
Roskop” patent z tańc. 13 zł., niki. piaski
zegarek słynnej marki „Enigma” 22 zł., budzik
14 zł., brzytwy „Solingen” po 6, 8 i 10 zł.,
maszynki do włosów 9-12 zł., diamenty do
szkła po 7, 9 i 12 zł. — Cennik ilustrowany
zegarków i instrumentów muzycznych darmo
oniatnie.